Piotr Samól, Przemysław Gorek, Arkadiusz Koperkiewicz

KOŚCIÓŁ FRANCISZKANÓW
ŚWIĘTEGO ANDRZEJA APOSTOŁA W BARCZEWIE
BADANIA I PRACE KONSERWATORSKIE W LATACH 2018–2023

Kościół Zakonu Braci Mniejszych Świętego Andrzeja Apostoła w Barczewie stanowi jeden z najważniejszych zabytków na Warmii. Ze względu na swoją długą historię oraz zachowane we wnętrzu cenne elementy wystroju stanowi atrakcję turystyczną regionu. Artykuł ma charakter informacyjny, dokumentujący zakres prowadzonych w zabytku prac.

Franciszku, idź i odbuduj mój kościół, gdyż popada w ruinę!

Rys historyczny

Historyczne początki Barczewa sięgają 1325 roku, kiedy z inicjatywy biskupa warmińskiego Eberharda z Nysy wójt Jan z Liebenzehl założył castrum Wartenberg, na wzgórzu zwanym później „Stare Miasto" w dzisiejszym Barczewku, a nieco



1. Pierwsza lokalizacja miasta Barczewa (civitas Wartenberg) założonego z inicjatywy biskupa Eberharda z Nysy, około 1325 roku w obrębie dzisiejszej wsi Barczewko. Grodzisko „Stare Miasto". Fot. Jerzy Miałdun.

później w jego pobliżu nad jeziorem Wadąg powstała młoda kolonia. Pierwszy ośrodek miejski uległ zniszczeniu podczas litewskiego najazdu w 1354 roku, odbudowano go w 1364 w dzisiejszej lokalizacji nad rzeką Pisą. Przywilej lokacyjny nadał zasadźcy Henrykowi z Łajs biskup warmiński Jan I Stryprock 4 lipca 1364 roku. Na jego podstawie franciszkanie otrzymali ściśle określoną parcelę (30 na 10 sznurów, czyli w przybliżeniu 126 m na 43 m) wraz z ogrodem. Wskazuje to, że zakonnicy sprowadzeni z prowincji saskiej byli już na miejscu gotowi do przejęcia i zagospodarowywania założenia.

Barczewo jeszcze w czwartej ćwierci XIV wieku otoczono murami obronnymi. Mimo to miasto splądrowały wojska polskie podczas wojny głodowej w 1414 roku. Na przełomie XV i XVI wieku Barczewo w dużej części zbudowano z drewna. Wprawdzie oba kościoły – franciszkański i parafialny – a także zamek i prawdopodobnie ratusz były ceglane, to niszczycielski pożar, który strawił miasto 5 maja 1544 roku, wskazuje jednak na brak murów ogniowych. Po pożarze, który nie oszczędził także zabudowań klasztornych, ostatni franciszkanie, znajdujący się w niekomfortowej sytuacji związanej z szerzącą się w Niemczech reformacją, około 1555 roku opuścili Barczewo.

Odbudowę klasztoru, przeznaczonego dla polskiej prowincji bernardynów, zapoczątkował dopiero kardynał Andrzej Batory czterdzieści lat później. W 1597 roku zakonnicy zaakceptowali nadanie na kapitule prowincjonalnej w Samborze. Biskupi warmińscy w kolejnych latach hojnie uposażali bernardynów, co pomogło w odbudowie kościoła i rozbudowie klasztoru. Pierwszy etap tych prac został przerwany w okresie wojen szwedzkich – grabieży prowadzonych na Warmii przez wojska Gustawa Adolfa (1628–1629) i oddania prowincji we władanie elektora brandenburskiego w okresie potopu (1655–1660). Aktywność budowlana i fundacyjna wróciła do miasta dopiero w latach 70. XVII wieku. Kolejne sto lat obejmowało przede wszystkim przekształcenia wnętrz założenia bernardynów. Ostatnie większe prace przy fasadzie zachodniej prowadzono jeszcze w 1782 roku, czyli już po I rozbiorze Polski, w wyniku którego Warmia przeszła pod panowanie królestwa Prus.

W XVII i XVIII wieku wokół klasztoru wykształcił się duży zespół gospodarczy obejmujący dwa sady, warzywniak, łąkę do wypasu bydła, oborę, stajnię, stodołę, wozownię, drewutnię, spichlerz i browar, a nawet manufakturę sukna. Zapewniało to zakonnikom z jednej strony pewną samowystarczalność, z drugiej zaś pozwalało sprzedawać nadwyżkę, zwiększając dochody konwentu.

Reformy państwa pruskiego z początku XIX wieku, dokonywane w celu wzmocnienia po klęskach zadanych przez Napoleona, nie ominęły nadzoru nad majątkiem kościelnym. W 1810 roku postanowiono, że wszystkie klasztory ulegną rozwiązaniu, a ich majątek przejmie państwo. W Barczewie kasatę przeprowadzono w 1830 roku. W 1832 zdecydowano ostatecznie o podziale zabudowań – świątynię pozostawiono w rękach katolików, podczas



2. Barczewo. Widok z czytelnym układem architektonicznym miasta, z dominującą bryłą kościoła Świętej Anny, z kościołem Świętego Andrzeja w tle i znajdującym się na terenie dawnego folwarku franciszkańskiego zakładem penitencjarnym. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

gdy resztę nieruchomości zajęło państwo. Mimo zabiegów Kościoła zabudowań nie przeznaczono na szkołę katolicką, ale przekazano ją na cele więzienia (w przeźroczu empory na pierwszym piętrze zamontowano wówczas solidne kraty, by więźniowie nie mogli uciec przez kościół). Fizyczne rozdzielenie zabudowań (zamurowanie przejść, przebudowa klasztoru na więzienie) nastąpiło w latach 1833–1836, chociaż początkowo użytkowano jeszcze zakrystię znajdującą się w skrzydle wschodnim klasztoru.

Większość budynków klasztornych ucierpiała podczas pożaru w 1846 roku. W połowie lat 50. XIX wieku uznano, że z uwagi na zły stan techniczny nie ma sensu ich remontować, natomiast w latach 1855–1857 podjęto decyzję o rozbiórce trzech skrzydeł klauzury, pozostawiając część południową sąsiadującą z kościołem i fragment skrzydła wschodniego (jego resztki rozebrano przed 1886 rokiem). W tym czasie prace w kościele obejmowały remont kruchty zachodniej, przebudowę empory organowej, zamontowanie drewnianych schodów drabiniastych na poddasze oraz budowę nowej zakrystii (od południa). Do zakrystii i kruchty przeniesiono barokowe drzwi z rozebranego klasztoru.

Po pożarze z 1846 roku więzienie mieściło się przede wszystkim w budynkach ustawionych na terenie dawnego folwarku (w tym w przebudowanym spichlerzu) oraz nowo postawionym dla dyrekcji i administracji więzienia budynku bramnym (na zachód od klasztoru). W miejscu dawnego klasztornego browaru wzniesiono więzienny lazaret.

Standard i wielkość zabudowań nie spełniały oczekiwań władz. W 1886 roku ukończono nowoczesny zakład penitencjarny położony na terenie rozebranego folwarku oraz dawnej łąki franciszkanów. Poza więzieniem wzniesiono tam kościół dla osadzonych (pod wezwaniem Dobrego Łotra), stolarnię

i zespół gospodarczy, w którym pracowali więźniowie. Teren po dawnym klasztorze pozostawiono niezabudowany. Wspomniane skrzydło południowe, uszkodzone pod koniec II wojny światowej, rozebrano w 1958 roku.

Franciszkanie powrócili do Barczewa dopiero w 1982 roku.

Od czasu powrotu franciszkanów każdy z kolejnych gwardianów podejmował prace ratunkowe i wykonywał konieczne remonty, nie było jednak sprzyjających warunków i możliwości finansowych, by podjąć wysiłek kompleksowego remontu świątyni.

Zakres prac konserwatorskich z lat 2018–2023

Na początku 2017 roku gwardian i proboszcz o. Dawid W. Szulca rozpoczął starania o dofinansowanie renowacji kościoła ze środków Unii Europejskiej. Prace badawcze i budowlano-konserwatorskie prowadzone są nieprzerwanie od 2018, pod kierownictwem dr. inż. arch. Piotra Samóla, konserwatorów dzieł sztuki Przemysława Gorka i Ewy Olkowskiej. Czynnościom tym towarzyszyły również badania i nadzory archeologiczne, konsultacje z ekspertami oraz komisje konserwatorskie z udziałem Wojewódzkiego Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie.

Poza pracami ujętymi w projekcie unijnym podjęto też wiele innych koniecznych działań, niezbędnych dla prawidłowego przebiegu procesu konserwatorskiego. Kompleksowa renowacja objęła:

– remont dachów kościoła wraz z odtworzeniem historycznej sygnaturki na zwieńczeniu szczytu wschodniego nawy;
– prace konserwatorskie przy wszystkich elewacjach kościoła wraz z rekonstrukcją szczytu wschodniego prezbiterium;
– remont fundamentów i ścian fundamentowych kościoła;
– wzmocnienie podłoża pod fundamentami kościoła metodą „jetgrouting";
– wykonanie kanalizacji deszczowej oraz systemu drenażu kościoła;
– konserwacje stolarki drzwiowej i okiennej, połączone z badaniami konserwatorskimi i architektonicznymi, a następnie rekonstrukcją historycznej formy okien;
– prace konserwatorskie w prezbiterium kościoła obejmujące: sklepienie, ściany i posadzkę;
– prace konserwatorskie w kaplicy Świętego Antoniego: przy sklepieniu, tynkach i polichromiach ścian oraz przy posadzce kamiennej;
– prace konserwatorskie w krypcie w prezbiterium;
– prace konserwatorskie w ossuarium i pod kaplicą Świętego Antoniego: konserwacja wątku ceglanego, tynków na sklepieniu i ścianach, odtworzenie posadzki ceglanej;
– wykonanie przestrzeni muzealno-wystawienniczej w krypcie i kaplicy Świętego Antoniego;

– remont zakrystii i biura parafialnego;
– modernizację instalacji elektrycznej, wykonanie instalacji sygnalizacji pożarowej – SSP, instalacji włamania i napadu – SSWiN oraz instalacji monitoringu wizyjnego CCTV;
– relokację ołtarza głównego na pierwotne miejsce wraz z odtworzeniem mensy i wykonaniem prac estetyzujących, konserwacji złoceń i przywróceniem XVIII-wiecznej kolorystyki;
– kompleksową inwentaryzację i konserwację stalli;
– odsłonięcie bogatych polichromii we wnękach północnej ściany korpusu;
– konserwację srebrnej sukienki obrazu świętego Franciszka (pierwsza połowa XVIII wieku) z ołtarza świętego Franciszka na ścianie północnej nawy głównej kościoła.

Obecnie trwają prace konserwatorskie przy renesansowym nagrobku kardynała Andrzeja i Baltazara Batorych (XVI wiek) oraz balaskach i ławach w prezbiterium kościoła.

Przegląd zrealizowanych prac badawczych i konserwatorskich

• Elewacja zachodnia z rzeźbami

Prace konserwatorskie miały na celu przywrócenie wyglądu fasady po przebudowie z końca XVIII wieku. Około 1782 roku w związku z pracami przy klasztorze postanowiono uwspółcześnić elewację zachodnią, nadając jej formę



3. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Fasada, stan przed rozpoczęciem prac konserwatorskich w 2018. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.



4. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Prace konserwatorskie elewacji zachodniej pozwoliły przywrócić wygląd fasady po przebudowie z 1782 roku, wraz z rekonstrukcją niezachowanych metalowych waz na zwieńczeniu, 2022. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

późnobarokową. Kompletnie przebudowano szczyt, dodając spływy i eliptyczne medaliony oraz naczółek. Po bokach blendy po zamurowanym oknie zachodnim wykuto półkoliste nisze. Ponadto w przyziemiu dodano kruchtę osłaniającą wejście do kościoła, zamkniętą prostym szczytem nawiązującym już do klasycyzmu.

Nowa kompozycja fasady zakładała umieszczenie w trzech niszach figur świętych. Rzeźb tych jednak nigdy nie wykonano, co wiązało się z ograniczeniem samodzielności finansowej klasztoru po I rozbiorze Polski. Zamiast tego, zapewne dopiero około 1846 roku, w niszach ustawiono rzeźby wymontowane z rozebranego ołtarza Christophera Schmidta. W najwyższej niszy umieszczono natomiast kamienną rzeźbę przedstawiającą personifikacje cnoty teologalnej Caritas (Miłość).

Dzisiaj ich miejsce na elewacji zajęła figura Matki Bożej Immaculaty w niszy w zwieńczeniu i przedstawienia świętych franciszkańskich: świętego Antoniego z Padwy po prawej i świętego Franciszka po lewej. Rzeźby te stanowią dopełnienie zamysłu projektantów przebudowujących elewację świątyni pod koniec XVIII wieku i po ponad 200 latach uzupełniają ideowo i artystycznie barokową elewację.

• Elewacja północna – ślady po klasztorze

Elewacja północna jest świadectwem skomplikowanej historii kościoła, ale też podstawowym źródłem dla rekonstrukcji układu przestrzennego rozebranego klasztoru, który do niej przylegał. Z tego powodu początkowo nie było w niej żadnych okien.



5. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Widok elewacji północnej, stan przed rozpoczęciem prac konserwatorskich w 2018 roku.
Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.



6. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Elewacja północna będąca świadectwem skomplikowanej historii architektonicznej klasztoru i kościoła, stan po konserwacji w 2022 roku.
Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

Podczas badań architektonicznych ustalono pierwotną formę gotyckiego krużganka. Dla jej uczytelnienia wmurowano kamienie z piaskowca w miejscach konsol, a pozostałe powierzchnie murów ceglanych potraktowano w sposób bardzo zachowawczy, pozostawiając wszelkie ślady przekształceń architektonicznych, zniszczeń, a także ślady użytkowania.

Na szczególną uwagę na elewacji północnej korpusu zasługuje odkryte w dolnej kondygnacji, w trakcie badań architektonicznych, przejście w murze i niewielka klatka schodowa prowadząca pierwotnie z południowego skrzydła klasztoru na ambonę.

Przekształcenia założenia z przełomu XVI i XVII wieku spowodowały, że elewację w całości zasłoniły budynki klasztorne. Istotne zmiany wprowadzono też w połowie XVIII wieku podczas przebudowy klasztoru – dodano wówczas na wysokości prezbiterium nowy portal wejściowy na osi krużganka, zlikwidowano przejścia z dawnej gotyckiej zakrystii, a na piętrze – w bibliotece – wykonano dwa przeźrocza, zapewniające wgląd do prezbiterium. Przypory prezbiterium wzniesiono z cegieł rozbiórkowych w 1958 roku.

• Elewacja wschodnia ze szczytem prezbiterium

Elewacja wschodnia mimo swojego gotyckiego wyrazu nie jest jednolita. Jej najstarszy fragment stanowi relikt muru obronnego Barczewa zawierający się w jej dolnej części, wzniesiony przez biskupa Henryka Sorboma w czwartej ćwierci XIV wieku. Jest to jedyny tak dobrze zachowany fragment fortyfikacji



7. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Elewacja wschodnia, stan przed rozpoczęciem prac konserwatorskich w 2018 roku. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.



8. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Elewacja wschodnia w trakcie prac konserwatorskich, podczas rekonstrukcji zwieńczenia szczytu, 2022 roku. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

średniowiecznych miasta. Od zewnętrznej strony mur został zwieńczony fryzem z ząbkowaniem i pasem tynku zapewne dodatkowo dekorowanym malowanym ornamentem. Powyżej znajdowały się blanki.

Już około 1400 roku franciszkanie uzyskali zgodę na dostawienie do muru obronnego swojej świątyni. Na wysokości blanków znalazł się parapet dużego okna wschodniego doświetlającego wnętrze świątyni.

W latach 30. XV wieku wzniesiono szczyt sterczynowy. Jego forma prawdopodobnie nawiązywała do wcześniejszego – z przełomu XIV i XV wieku. Szczyt uległ częściowemu uszkodzeniu w XVI wieku i nie odtworzono go po manierystycznej przebudowie świątyni. Dramatyczny stan zachowania reliktów szczytu był impulsem do jego rekonstrukcji, którą zakończono w 2022 roku.

Okno wschodnie kościoła zamurowane dopiero w latach 30. XVIII wieku w związku z montażem ołtarza głównego wykonanego przez warsztat Johanna Christophera Schmidta oraz nową aranżacją wnętrza prezbiterium.

• Elewacja południowa – malowana

Elewacja południowa w średniowieczu i epoce nowożytnej wychodziła na ogród należący do zakonników. To w niej znajdowały się okna doświetlające wnętrze kościoła.



9. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Elewacja południowa korpusu, w całości pokryta cementowym tynkiem, stan przed rozpoczęciem prac konserwatorskich w 2018 roku. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.



10. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Elewacja wschodnia, stan po konserwacji z rekonstrukcją kolorowych tynków, trzech dużych okien i sygnaturki, 2022 roku. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

Elewacja nawy z okresu średniowiecza nie była tynkowana i zachowała się jedynie w partii przyziemia. Okna, mimo zamknięcia ich ostrołucznie, powstały dopiero na początku XVII wieku. Odbudowana wtedy świątynia została niemal w całości pokryta cienkim czerwonym tynkiem. Relikty oryginalnej XVII-wiecznej wyprawy leżącej na licu cegieł można zobaczyć w wielu miejscach elewacji, gdyż zostały poddane konserwacji i pozostawione jako świadki.

Na styku prezbiterium i nawy znajduje się kaplica Batorych. Jej dolna część tynkowana na czerwono pochodzi z końca XVI wieku i rozbudowy z połowy XVII. Natomiast trójkątny szczyt dodano dopiero po 1846 roku, kiedy poprzedni dach uszkodziła spadająca płonąca sygnaturka.

Południową elewację prezbiterium na początku XVII wieku wzmocniono dostawionymi przyporami. Przebudowano również wtedy gotycki fryz, dodając do niego nowożytny gzyms.

• Okna korpusu nawowego

Średniowieczne mury kościoła kończą się poniżej linii parapetów okiennych, a gotyckie okna korpusu w ogóle się nie zachowały. Powyżej tego poziomu mur nawy powstał w pierwszych latach XVII wieku. Duże, ostrołuczne okna, obustronnie rozglifione, pochodzą właśnie z tej fazy odbudowy kościoła. Wewnętrzne ościeża, podobnie jak okna w prezbiterium, zostały rozkute w XVIII wieku podczas zmiany wystroju wnętrza świątyni. Jedynie dolne fragmenty, pod wtórnym zamurowaniem parapetu, zachowały pierwotny profil: niewielki węgarek z kształtek ceglanych oraz odciśnięty w tynku negatyw drewnianego, profilowanego słupka. Odnaleziono też ślady mocowania poprzecznego ślemienia.

Na podstawie badań architektonicznych dr. inż. arch. Piotra Samóla i Anny Lorek zrekonstruowano XVII-wieczne okna. Dwa masywne drewniane elementy konstrukcji: słupek i ślemię – tworzą krzyż okienny. Metalowe poprzeczki dzielą przestrzenie na mniejsze kwatery i służą do mocowania ram z oszkleniem, typowym dla tych terenów w owym czasie w postaci niewielkich szybek rombowych połączonych listwami ołowianymi.

• Okna prezbiterium

Okna w prezbiterium ukształtowane zostały wraz z rozbudową tej części kościoła pomiędzy 1390 a 1414 rokiem. Wówczas nadano im gotycki – ostrołuczny, wysmukły kształt i, zachowane do dziś, ozdobne obramowanie ościeży ceglanymi kształtkami. Okna w tej fazie miały podział pionowy i zwieńczenie maswerkowe. Podczas prac konserwatorskich odnaleziono kilka kształtek ceglanego słupka okiennego i ślady mocowania poprzecznych drewnianych ślemion – stąd wiadomo, że słupek i poprzeczki (ślemiona) dzieliły okno na równe kwatery przeszklone małymi szybkami połączonymi ołowiem.

Więcej śladów pozostało do naszych czasów po oknach późniejszych – z końca XVII wieku – i ten etap został odtworzony podczas prac konserwatorskich. Odnaleziono mianowicie fragmenty środkowego drewnianego słupka, w nadmurowanych parapetach trzech okien. Oprócz tego w zastygłym tynku odciśnięty był negatyw XVII-wiecznej drewnianej ramy okiennej, w której mocowano błonę oszklenia. Według odnalezionych reliktów odtworzono kształt



11. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Widok elewacji południowej prezbiterium, stan po ukończeniu prac konserwatorskich, 2022. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

i profile drewnianego słupka, szerokość i miejsce osadzenia ramy. Szklenie z małych szybek łączonych listwami ołowiowymi wykonano, nawiązując do analogicznych rozwiązań stosowanych w tym czasie. Relikty XVII-wiecznych okien odkryto w dolnych partiach – wyżej glify okien były rozkute podczas zmian wystroju wnętrza w latach 30. XVIII wieku oraz wymiany okien około 1790 i po 1890 roku.

Okna prezbiterium i nawy wymieniono w tym samym czasie w XVIII wieku, kiedy rozkuto węgarki w celu osadzenia nowej drewnianej ramy. Ponowna wymiana wszystkich okien (poza wschodnim w prezbiterium) nastąpiła w latach 90. XIX wieku, a następnie po II wojnie światowej.

• Okna kaplicy



12. Barczewo. Kaplica Świętego Antoniego. Zrekonstruowane barokowe okna, 2022. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

W kaplicy przywrócono okna barokowe z lat 40. XVII wieku, czyli etapu rozbudowy wcześniejszej manierystycznej kaplicy centralnej. Podczas prac usunięto XIX-wieczne zamurowania z cegły maszynowej i odsłonięto barokowe ościeża oraz zrekonstruowano półkolisty wykrój okna. Forma ościeży i ślady w tynku świadczyły, że były to okna o masywnej drewnianej ościeżnicy, osadzonej przy licu zewnętrznym muru. W tym okresie historycznym okna miały grube słupki konstrukcyjne i poprzeczne ślemiona, tworzące podział na niewielkie kwatery. Wielkość kwater uzależniona była od technologii wytwarzania szkła. Możliwe do wykonania okazały się jedynie małe szybki, które – osadzone w gęstej siatce listew ołowianych – tworzyły ciężką błonę, uginającą się pod własnym ciężarem przy zbyt dużej rozpiętości.

• Korpus nawowy

Pierwszy korpus nawowy powstał w drugiej ćwierci XV wieku. Ściany wzdłużne wzmocniono wewnętrznymi przyporami. Nawa gotycka o takiej samej wysokości jak prezbiterium nie miała założonych sklepień, lecz prawdopodobnie płaski strop. W pierwszej parze przypór od wschodu możemy dostrzec ślady po dwu ambonach umieszczonych naprzeciwko siebie. W połowie XVIII wieku zastąpiła je nowa okazała ambona rokokowa, wystawiona na północnym filarze nawy.

Ponieważ kościół spłonął w 1544 roku, a franciszkanie niedługo potem opuścili Barczewo, świątynia popadła w ruinę. Dzieło odbudowy pod koniec XVI wieku rozpoczął kardynał Andrzej Batory – bratanek królewski, a po nim kontynuowali dwaj kolejni biskupi: Piotr Tylicki i Szymon Rudnicki. Nawie nadano cechy architektury postgotyku, wpisując w rozpowszechnione wówczas na Warmii tradycje budowlane. Przedłużono gotyckie przypory, podwyższając je i łącząc ostrołucznymi arkadami. Na tej konstrukcji oparto sklepienie kolebkowe z lunetami, które wzbogacone o misterną siatkę żeber naśladuje późnogotyckie sklepienia gwiaździsto-sieciowe. Jedynie wejście do nieco starszej kaplicy Batorych pozostawiono w formach renesansowych – z półkolistą arkadą i wieńczącym ją dużym okulusem.

• Prezbiterium

To najstarsza część kościoła. Pierwszy murowany budynek, który powstał około 1370 roku, obejmował trzy zachodnie przęsła obecnego prezbiterium. Pod koniec XIV wieku kościół przedłużono w kierunku wschodnim i nadbudowano na mur obronny miasta. Prezbiterium uległo spaleniu i uszkodzeniu w 1414 roku, potem je odbudowano.

W części zachodniej prezbiterium do początku zakładano wybudowanie lektorium, czego dowodzą pozostawione tam przejścia. Ostatecznie drewniana przegroda chórowa powstała w XV wieku, po dostawieniu korpusu nawowego. Mimo pożarów kościoła i jego gruntownej przebudowy na przełomie XVI i XVII wieku w manierystycznym wystroju świątyni początkowo utrzymano jakąś formę galerii, a nad prezbiterium założono sklepienie kolebkowe, podobnie jak w przypadku nawy imitujące późnogotyckie sieciowo-gwieździste. Konsekracja odbudowanej świątyni wraz z ołtarzem głównym nastąpiła w 1610 roku. Na granicy prezbiterium i nawy prawdopodobnie stanął kamienny ołtarz przegrodowy, a w 1615 roku wystawiono manierystyczne stalle.

Z powodu istnienia empory w zachodniej części prezbiterium stalle ustawiono głębiej, zostawiając od zachodu pas o szerokości 3 m. Po galerii zachowały się gniazda belek i przebudowany w okresie nowożytnym portal w północno-zachodnim narożniku, w którym w trakcie ostatnich prac konserwa-

torskich ponownie otworzono wejście do prezbiterium, znajdujące się za północnymi stallami.

Gdy w latach 1732–1734 powstał ołtarz główny Johanna Christiana Schmidta, zlikwidowano emporę przy łuku tęczowym i rozebrano ołtarz przegrodowy. W połowie lat 40. XVIII wieku przebudowano skrzydło wschodnie klasztoru, dodając nowe główne wejście do prezbiterium w połowie ściany północnej i wykuto wówczas dwa przeźrocza w blendach. Jedno z tych okien odtworzono w trakcie trwających ostatnio prac konserwatorskich.

• Ołtarz główny

Przez stulecia istnienia kościoła klasztornego w Barczewie wielokrotnie zmieniało się jego wyposażenie. Po odbudowie świątyni na początku XVII wieku, w 1610 roku biskup Szymon Rudnicki konsekrował dla bernardynów nowy renesansowy ołtarz, poświęcony Najświętszej Marii Pannie, świętemu Andrzejowi i świętemu Franciszkowi. Ołtarze boczne wyświęcono dopiero prawie pół wieku później.



13. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Prezbiterium w trakcie prac konserwatorskich, 2021. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.



14. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Prezbiterium po zakończeniu prac konserwatorskich, 2022. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

W XVIII wieku zakonnicy zdecydowali się na modernizację wnętrza kościoła i wymianę dużej części wyposażenia. Wykonanie nowego ołtarza głównego zlecili w 1731 roku. Prace stolarskie i rzeźbiarskie trwały do roku 1734. Następnych kilka lat poświęcono na prace malarskie i pozłotnicze, finansowane między innymi z datków mieszczan barczewskich. Twórcą tego monumentalnego dzieła był osiadły w Reszlu snycerz Johann Christian Schmidt, który wykonał później także cztery ołtarze boczne do tego samego kościoła.

Ołtarz główny ustawiono przy wschodniej ścianie kościoła, tak aby mógł być dobrze widziany przez zakonników modlących się w prezbiterium i wiernych zgromadzonych w nawie. Ponad mensą ołtarza i tabernakulum znajduje się figura patrona świątyni – świętego Andrzeja, trzymającego swój atrybut – krzyż w kształcie litery X. Apostołowi towarzyszą święci: Jan Ewangelista, Piotr, Paweł oraz Jakub Starszy. W górnej kondygnacji ołtarza umieszczono figury świętych związanych z zakonami franciszkanów i bernardynów. Widoczna pośrodku postać to święty Franciszek z Asyżu, wyobrażony w momencie otrzymywania stygmatów. Całość nastawy wieńczy promienista gloria z przedstawieniem siedzącego na obłokach Chrystusa Zmartwychwstałego otoczonego aniołami. Późnobarokową stylistykę ołtarza wzbogacono o ornamenty i elementy typowe dla okresu regencji, w tym baldachim z kotarami oraz lambrekiny z chwostami. Podobne ołtarze warsztat Schmidta wystawił w Jezioranach (1734), Grodnie (1736–1737) po dwa ołtarze w Kadynach (1736–1738) i w Braniewie (1738), a także w Ornecie (lata około 1739––1744), Ramsowie (1740), Osetniku (1742) oraz w Reszlu (lata 50. XVIII wieku).

W trakcie prac konserwatorskich przeprowadzono częściowe przywrócenie pierwotnego układu architektonicznego prezbiterium. Relokacja ołtarza głównego na pierwotne miejsce, przestawionego na środek prezbiterium w drugiej połowie XX wieku, umożliwiła wkomponowanie nastawy w rokokowe polichromie odsłonięte na wschodniej ścianie prezbiterium. Równolegle przeprowadzono kwerendę archiwalną, popartą badaniami analogicznych dzieł warsztatu Johanna Christiana Schmidta, które podały w wątpliwość zastaną kolorystykę ołtarza utrzymaną w tonie ciemnych brązów.

Szczegółowa analiza wcześniejszych konserwacji i historycznych badań potwierdziła przypuszczenie, iż zmiana estetyki ołtarzy nastąpiła w trakcie zakrojonych na szeroką skalę prac konserwatorskich w kościołach Warmii w XIX wieku (Reszel 1822; Jeziorany druga połowa XIX wieku).

W żadnym z przebadanym ołtarzy nie natrafiono na dobrze zachowaną XVIII-wieczną warstwę malarską, a większość ołtarzy w rejonie ma kolorystykę brązową, bezsprzecznie pochodzącą z XIX wieku. Ponadto są zapiski, iż warsztat Schmidta brał zlecenia na malowanie ołtarzy, prawdopodobnie w duchu barwnego wykończenia jak było to powszechne od lat 30. XVIII wieku.

Najważniejszym jednak argumentem było odnalezienie na barczewskim ołtarzu fragmentów najstarszej, oryginalnej warstwy malarskiej, błękitnej marmoryzacji. Bezpośrednią analogię do odnalezionej polichromii może stanowić bardzo dobrze zachowana podobna warstwa malarska na meblach stanowiących wystrój prezbiterium: balaskach i ławach.

• Stalle zakonne i ławy

Stalle, czyli wieloosobowe ławy służące braciom zakonnym w czasie liturgii i modlitw, należały do podstawowego wyposażenia każdego kościoła klasztornego. Musiały zapewniać komfort codziennego użytkowania, sprzyjać modlitewnemu skupieniu oraz być dopasowane do architektury prezbiterium. Ważny aspekt tego rodzaju mebli stanowiła także dekoracja, wpływająca na estetykę wnętrza kościoła. Stalle zaopatrzone były często w złożony program treściowy, powiązany z ideami przyświecającymi danemu zgromadzeniu zakonnemu.

Przeprowadzone badania dendrochronologiczne przez prof. Tomasza Ważnego sprecyzowały datę powstania stalli barczewskich na 1615 rok.

Detale rzeźbiarskie stalli charakteryzują się starannością wykonania oraz różnorodnością form. Wyobrażono tu popiersia apostołów, postacie trzymające Arma Christi oraz maszkarony, czyli motywy dekoracyjne w postaci głów o zdeformowanych groteskowo rysach. Dużo niższy poziom artystyczny reprezentują partie malarskie mebla. Na zapleckach i przedpiersiach ław ukazano Chrystusa, Marię, świętych i błogosławionych wywodzących się z zakonu franciszkanów, bernardynów i klarysek oraz wizerunki papieży szczególnie zasłużonych dla tych zgromadzeń zakonnych. Wyobrażone postacie miały być duchowymi wzorcami dla mnichów zgromadzonych w barczewskim klasztorze.

Po wystawieniu ołtarza głównego w latach 30. XVIII wieku i zmianie organizacji wnętrza prezbiterium przebudowano stalle, ograniczając ich wielkość, w zamian dodając dwie ławy. W trakcie prowadzonych prac odsłonięto XVII-wieczne przedstawienia świętych ze stalli wtórnie wykorzystane w ławach powstałych w pierwszej połowie XVIII wieku.

• Zabytkowa posadzka prezbiterium

Posadzka jest niejednorodna stylistycznie i składa się z różnych materiałów kamiennych i ceramicznych, będących świadkiem historycznych nawarstwień. Jej układ jest efektem zmian organizacji przestrzeni prezbiterium i poszczególnych elementów wyposażenia wnętrza. Prace konserwatorskie za cel stawiały sobie uszanowanie wszystkich tych nawarstwień i zachowanie jak największej ilości substancji historycznej.

Poziom pierwszej gotyckiej posadzki znajdował się około 40 cm poniżej obecnego, przykryty przez zwalisko po pożarze kościoła i zawaleniu dachu. Odnalezionego świadka tej posadzki wyeksponowano w północno-wschodnim narożniku prezbiterium.

Najstarszą zachowaną chronologicznie warstwą jest posadzka z kwadratowych płytek ceramicznych, ułożona przed budową stalli na początku XVII wieku. Fragmenty tej posadzki widzimy w okolicach stalli i za barokowym ołtarzem. Największa część jest schowana pod stallami, a widoczne dwa fragmenty na środku prezbiterium są świadectwem po przebudowie stalli w XVIII wieku.

Największą część powierzchni prezbiterium zajmuje posadzka z wapienia olandzkiego z początku XVIII wieku, w którą wkomponowano cztery płyty nagrobne. Płytki kwadratowe w dwóch odcieniach: czerwonym i szarym, tworzą ukośny wzór z kamieni ułożonych na mijankę („schodkowo"). Wszystkie płyty poddano konserwacji, czyszcząc je, sklejając i wstawiając fleki, a następnie układając w pierwotne miejsce z zachowaniem wzoru skośnych pasów.

Pod ścianą północną, w większości pod ławą, leży fragment posadzki ceglanej, być może ułożonej wtórnie z cegły gotyckiej. Przy środkowej wnęce umiejscowiono czarną płytę z marmuru szwedzkiego. W tym miejscu odnaleziono elementy dawnego ołtarza kamiennego przegrodowego z szarego piaskowca, które zostały wtórnie ułożone w posadzce, rzeźbioną stroną na piasku i glinie.

Przed barokowym ołtarzem znajduje się XIX-wieczna posadzka z płyt kamiennych z piaskowca, najmłodsza chronologicznie, z czerwoną twardą spoiną. Płytki w dwóch odcieniach: czerwonofioletowym i żółtym, tworzą wzór ułożony w szachownicę, ale rzędy przebiegają skośnie względem posadzki wapiennej.

• Barczewski skarb

Wyjątkowym odkryciem pod posadzką prezbiterium kościoła Świętego Andrzeja był skarb składający się ze srebrnych monet. To kolejny przykład konieczności prowadzenia wyprzedzających badań archeologicznych w takich miejscach. W trakcie demontażu posadzki z początku XVII wieku zachowanej pod stallami dr Denys Kostiuk odsłonił pod jedną z płytek ceramicznych niewielki pucharek wypełniony po brzegi monetami. Okazało się, że monety były skrupulatnie układane także u podstawy naczynia.

Depozyt składał się z 1084 sztuk monet o łącznej wadze niemal kilograma. Większość to drobniejsze nominały monet polskich, pruskich, a także szwedzkich. Pochodzą głównie z mennic króla polskiego Zygmunta III (szelągi koronne i półtoraki) i księcia pruskiego Jerzego Wilhelma Hohenzollerna (szelągi). W dużo mniejszej liczbie wystąpiły grosze koronne, dwudenary litewskie i szelągi Gustawa II Adolfa. Najmłodsza z monet datowana jest na 1629 rok. Przyczyną tezauryzacji mogła być tzw. wojna pruska (1626–1635 ze słynnym epizodem bitwy oliwskiej), która bardzo silnie dotknęła Warmię. Prawdopodobnie są to indywidualne datki kościelne, a nie część dużego funduszu na



15. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Skarb składający się z 1084 sztuk srebrnych monet odnaleziony w trakcie demontażu posadzki z początku XVII wieku, pod stallami, kwiecień 2020. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

rzecz odbudowy klasztoru i kościoła. Nie może ujść uwadze skrupulatne dokładanie monet, co czytelne jest w ich uporządkowanym układzie przy stopce pucharka. Jednocześnie struktura skarbu może odzwierciedlać ilustrację kryzysu monetarnego spotęgowanego wojną trzydziestoletnią, wywożeniem na olbrzymią skalę z rynku polskiego monet wartościowych i wprowadzaniem masowo emitowanego bilonu. Zarówno nominały monet, jak i kontekst znaleziska, czyni je całkowicie unikatowym.

Obecnie cały depozyt można obejrzeć w ramach ekspozycji w krypcie pod kaplicą Świętego Antoniego.

• Odnaleziony kamienny ołtarz przegrodowy



16. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja. Część odnalezionego w posadzce kamiennego ołtarza przegrodowego z 1626 roku, prawdopodobnie z polichromią przedstawiającą świętego Wawrzyńca trzymającego ruszt. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

W 2020 roku dokonano w kościele wyjątkowego odkrycia. W posadzce znaleziono 39 elementów ołtarza architektonicznego, którego dwie okazałe części służyły do niedawna jako ozdobne kropielnice w kruchcie. Można by wiązać powstanie tego ołtarza z poświadczoną źródłowo fundacją kamiennego ołtarza z 1626 roku, administratora diecezji, kanonika warmińskiego Wawrzyńca Kocha. Nastawa mogła stanowić część optycznej przegrody, zasłaniającej objęte klauzulą prezbiterium.

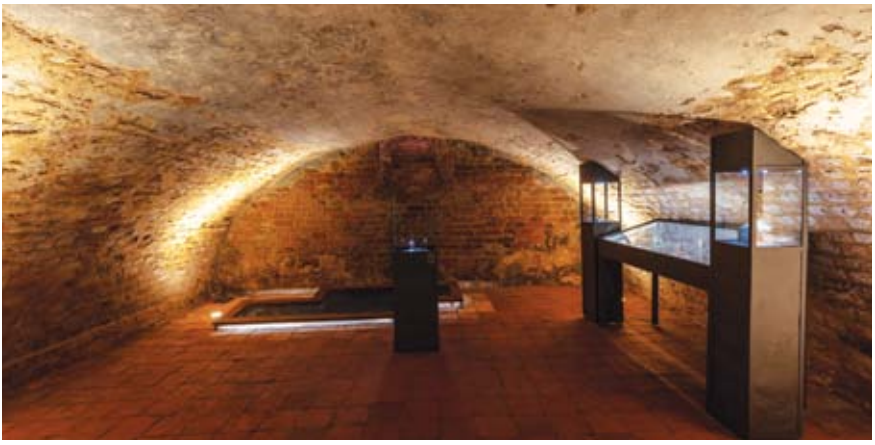
Odnalezione elementy architektoniczne i rzeźbiarskie szczegółowo zinwentaryzował i opracował dr hab. Michał Wardzyński. Nastawa to przyścienna edikula kolumnowa z partiami bocznymi i zwieńczeniem, odkuta z górnosylurskiego gotlandzkiego piaskowca Burgsvik, pierwotnie polichromowana i złocona.

Pod względem artystycznym nastawę tę można porównać z najlepszymi przykładami małej architektury ołtarzowej z okresu późnego manieryzmu w Gdańsku i Elblągu, a jej detale figuralne i ornamentalne wykazują podobieństwo do dzieł sławnego gdańskiego warsztatu rzeźbiarskiego Niderlandczyka Abrahama van den Blocke'a (zm. 1629) albo jego konkurenta z Elbląga Willema Maertensoona Starszego. Nowo odkryty ołtarz barczewski jest unikatowym w skali dawnego księstwa biskupiego Warmii przykładem plastyki późnomanierystycznej o genezie niderlandzkiej sprzed inwazji szwedzkiej w 1626 roku.

Uwagę zwraca użycie piaskowca Burgsvik, stosowanego głównie w produkcji elementów architektonicznych oraz epitafiów i tańszych nagrobków mieszczańskich i rycerskich zamiast cenniejszych „marmurów" mozańskich z Niderlandów Hiszpańskich oraz alabastru angielskiego.

• Krypta w prezbiterium oraz pod kaplicą Świętego Antoniego

W kościele znajdują się dwie krypty nowożytne – pod kaplicą Świętego Antoniego i pod prezbiterium. Starsza z nich powstała między 1594 a 1598 rokiem pod wznoszoną na planie kwadratu kaplicą. Pierwotnie była przeznaczona na miejsce spoczynku doczesnych szczątków kardynała Andrzeja Batorego, ale jego wyjazd do Siedmiogrodu i rychła śmierć w 1599 roku przekreśliły jednak te plany. W XVII wieku przestrzeń krypty wykorzystywano do pochówków niektórych członków konwentu.



17. Barczewo. Kaplica Świętego Antoniego. Krypta po kompleksowych pracach konserwatorskich służy ekspozycji zabytków, głównie archeologicznych. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

Szczególne znaczenie dla pochówków w kościołach klasztornych pełniło prezbiterium. Bliskość ołtarza i ograniczenie dostępności dla zwykłych wiernych uznawano za najbardziej prestiżowe miejsce. W związku z nową aranżacją przestrzeni prezbiterium w latach 30. XVIII wieku wymurowano tam nową kryptę. Zlokalizowano ją centralnie przed ołtarzem głównym między stallami,

a wejście przykryto płytą. Krypta służyła do chowania zmarłych bernardynów. Prawdopodobnie opróżniono ją podczas prac budowlanych związanych z naprawami posadzki i lustracjami pruskich władz więziennych w końcu XIX wieku.

Dzisiaj ponownie krypta pełni funkcję ossuarium i przygotowana jest do współczesnych pochówków.

• Nekropolia kościelna

Badania archeologiczne w bezpośrednim otoczeniu i w prezbiterium kościoła Świętego Andrzeja dostarczyły dowodów intensywnego osadnictwa u schyłku wędrówek ludów i progu wczesnego średniowiecza związanych z tzw. grupą olszyńską (około VII/VIII wieku). W 2010 roku w trakcie rewitalizacji południowej części miasta na terenie poklasztornym odsłonięto fragmenty nowożytnego cmentarza przykościelnego (XVII–XVIII wiek) i ewakuowano kilkadziesiąt pochówków, które poddano badaniom, a następnie ponownie pochowano w odrestaurowanej w 2021 roku krypcie w prezbiterium kościoła. Podczas realizacji prac konserwatorskich nadzory archeologiczne i badania ratunkowe w prezbiterium prowadził dr Arkadiusz Koperkiewicz, a w nawie i na zewnątrz kościoła dr Jacek Wysocki. Wykopy lokalizowano wzdłuż ścian, gdzie styki nawarstwień kulturowych byłyby zniszczone odwiertami wzmacniającego fundamentowania. Udokumentowano układ stratygrafii kulturowej, poczynając od najwcześniejszych faz średniowiecza. Najstarsze (najniższe) warstwy zawierają intensywne ślady początków osadnictwa średniowiecznego, pogorzeliska, pokonsumpcyjne szczątki zwierzęce, liczne fragmenty średniowiecznej ceramiki.



18. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja, prezbiterium. Pochówek jednego z braci barczewskiego konwentu, w pozycji na wznak, ze złożonymi dłońmi, z głową od strony zachodniej i z włożoną pod głowę zmarłego cegłą, kwiecień 2019.
Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

W trakcie prac archeologicznych w prezbiterium znaleziono pięć pochówków. Najstarszym z nich jest grób półrocznego dziecka pochodzący jeszcze sprzed budowy prezbiterium. Kolejne trzy pochówki najprawdopodobniej należały do braci barczewskiego konwentu grzebanych od początku XVII wieku. Zmarłych złożono tuż przy ścianie fundamentowej po lewej i prawej stronie ołtarza, w pozycji na wznak, ze złożonymi dłońmi, z głową od strony zachodniej.

Przy szkieletach nie znaleziono ani żadnego wyposażenia, ani nawet śladów trumien. To, co zwraca uwagę, to w dwóch grobach włożona pod głowę zmarłego cegła. Być może uprzywilejowane miejsce i szczególny znak podkreślający surową regułę, pokorę i ubóstwo braci mniejszych wskazują na pochówki przełożonych konwentu.

Analiza antropologiczna dr Alicji Drozd-Lipińskiej wykazała, że wszystkie te szkielety należały do mężczyzn w wieku dojrzałym lub starczym. Obyczaj funeralny wkładania cegły pod głowę właściwy jest rygorystycznym zasadom życia monastycznego. Przykłady tego typu pochówków znane są z terenów Polski, m.in. z klasztoru Kamedułów na Bielanach pod Krakowem, na krakowskim Podgórzu, w klasztorze w Wigrach czy z cerkwi i cmentarza Bazylianów w Supraślu.

• Polichromie

Kościół Świętego Andrzeja w XVII wieku ozdobiono bogatą polichromią w duchu manieryzmu, której znaczne fragmenty zachowały się szczególnie na ścianie północnej korpusu nawowego w arkadzie bocznej kaplicy Świętego Franciszka Serafickiego.

Fakt częściowego odsłonięcia w 2019 roku we wnęce dawnej kaplicy zespołu późnomanierystycznych polichromii figuralnych i ornamentalnych z drugiej ćwierci XVII wieku można uznać za jedno z najdonioślejszych odkryć tego typu na historycznej Warmii w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Dekoracja ta, związana z istnieniem przy ołtarzu bractwa tercjarskiego, z uwagi na niespotykany program ikonograficzny i wysokie walory artystyczne stanowiące unikatową wartość kompletnego XVII-wiecznego wystroju malarskiego świątyni powiązanego bezpośrednio z nastawą ołtarzową, została częściowo odsłonięta i opracowana przez historyka sztuki Karolinę Zalewską.

Pierwszy nowożytny ołtarz pod wezwaniem świętego Franciszka z Asyżu w kościele Bernardynów w Barczewie konsekrowano w 1656 roku. Jego wygląd nie jest dzisiaj znany. Do naszych czasów zachował się jedynie umieszczony w późniejszej nastawie obraz przedstawiający stygmatyzację świętego Franciszka oraz polichromia namalowana na ścianie i filarach wokół ołtarza.



19. Barczewo. Kościół Świętego Andrzeja, kaplica Świętego Franciszka. Odsłonięta w trakcie prac dekoracja malarska ściany północnej korpusu nawowego w arkadzie bocznej kaplicy, związana z istnieniem bractwa tercjarskiego. Scena „Święty Franciszek w drodze do Porcjunkuli w towarzystwie aniołów". Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

W górnej części ściany i wnęki wyobrażeni zostali święci, którzy cieszyli się specjalnym kultem wśród franciszkanów i bernardynów. Są wśród nich: widoczny po lewej stronie ubrany w habit Bernardyn ze Sieny, z monogramem Chrystusa w wyciągniętej ręce, umieszczony poniżej Ludwik z Tuluzy w szatach biskupich oraz, po przeciwległej stronie, Bonawentura w stroju kardynalskim.

Dekoracja malarska pokrywająca boki filarów składa się ze scen z życia założycieli zakonów franciszkanów i klarysek. Dolna kwatera po lewej stronie ilustruje cud z sakiewką. Zakonnik towarzyszący świętemu Franciszkowi w wędrówce chciał rozdać ubogim pieniądze ze znalezionej na drodze sakiewki. Te jednak, pod wpływem modlitwy mnicha z Asyżu, zamieniły się w węża, ukazując prawdziwą naturę bogactwa.

Na wschodnim filarze, w jego górnej części, ukazany został zapewne święty Franciszek w trakcie modlitwy lub stygmatyzacji. Poniżej znajdują się dwie sceny poświęcone Klarze z Asyżu: kuszenie przez szatana w postaci dziecka oraz śmierć świętej.

Nieznany z imienia autor malowideł inspirował się kompozycjami, które publikowano wcześniej w formie grafik. Wydaje się, że znajdujący się w ołtarzu obraz świętego Franciszka jest także dziełem tego samego malarza. Przemawiają za tym podobnie malowane twarze aniołów.

• Kaplica Batorych

Kaplica Batorych, dostawiona do korpusu nawowego od południa, zajmuje niepoślednie miejsce w historii architektury nie tylko Warmii, ale całej Polski. Idea jej powstania wiązała się z decyzją kardynała Andrzeja Batorego dotyczącą odnowienia klasztoru Franciszkanów w Barczewie. Nie ulega wątpliwości, że początkowo pomyślano ją jako miejsce jego ostatniego spoczynku. Z tego powodu Batory zamówił w warsztacie Willema van den Blocke'a z Gdańska podwójne epitafium z własną podobizną i figurą swojego brata Baltazara zabitego w Siedmiogrodzie w 1594 roku.



20. Barczewo. Kaplica Świętego Antoniego. Po pracach konserwatorskich, z widoczną odsłoniętą dekoracją malarską stanowiącą tło dla nastawy z 1676 roku i czasową ekspozycją trzech drewnianych rzeźb zdjętych z elewacji zachodniej kościoła. Znajdujący się w tym miejscu ołtarz z 1739 roku obecnie poddawany jest zabiegom konserwacji. Fot. Damian Kwiecień – Gorek Restauro.

Kaplica na planie centralnym wpisywała się w tendencje wznoszenia kaplic grobowych zapoczątkowanych na ziemiach Rzeczpospolitej przez kaplicę Zygmuntowską na Wawelu. W końcu XVI wieku podobne realizacje powstawały we Włocławku i prymasowskim Łowiczu, żadna z nich nie dorównywała jednak rozmachem planowanemu założeniu barczewskiemu. Ambitnych planów budowy kaplicy kopułowej na tamburze nigdy nie dokończono, ponieważ w 1599 roku Andrzej Batory opuścił Warmię, by przejąć władzę książęcą w Siedmiogrodzie, gdzie wkrótce został zabity. Nowy biskup Piotr Tylicki kontynuował działalność fundacyjną poprzednika, skupiając się jednak na pracach budowlanych w kościele.

W latach 40. XVII wieku kolejny biskup Wacław Leszczyński wspomógł bernardynów, którzy niedokończoną kaplicę Batorych postanowili przeznaczyć

pod rozwój kultu świętego Antoniego. Powiększono ją wówczas w kierunku wschodnim, przykrywając sklepieniem kolebkowym z lunetami. Doświetlono ją dwoma dużymi oknami zamkniętymi półkoliście (obecnie zrekonstruowanymi) i okulusem w niszy ołtarzowej. Dzięki zachowanym polichromiom możemy stwierdzić, że początkowo ołtarz nie miał dużych rozmiarów, a jego kontynuacją była polichromia na ścianie. Całość przykrywał niski dach dwuspadowy, zniszczony w 1846 roku.

W XIX w. kaplicę poddano przebudowom zacierającym jej manierystyczno-barokową architekturę. Wstawiono aneks między kaplicą a prezbiterium, założono nowy stromy dach, w latach 1876–1877 okna przekształcono na neogotyckie, a od zachodu przebito wejście, dodając niewielką kruchtę. Tę ostatnią rozebrano po 1945 roku.

• Ołtarz Świętego Antoniego

W kaplicy bocznej znajduje się powstały w 1739 roku ołtarz, ustawiony w miejscu starszej nastawy z 1676 roku (która z kolei zastąpiła pierwszy ołtarz w kaplicy z około 1650). Pierwotne przedstawienie z pola głównego ołtarza zostało w 1867 roku zastąpione przez obraz Świętego Antoniego adorującego Dzieciatko Jezus, autorstwa polskiego malarza osiadłego w Królewcu, Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego.

• Cenotaf Andrzeja i Baltazara Batorych

Fundatorem cenotafu w Barczewie był Andrzej Batory, książę Siedmiogrodu, bratanek Stefana Batorego. Chociaż nie zachował się kontrakt, uznaje się, że twórcą jest osiadły w Gdańsku flamandzki architekt i rzeźbiarz Willem van den Blocke. Należał on do najwybitniejszych mistrzów dłuta działających w Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII wieku. Wykonany w stylu manieryzmu niderlandzkiego cenotaf ukończono i zamontowano w 1598 roku. Jeszcze przed dokończeniem budowy kaplicy w latach 40. XVII wieku nagrobek wzbogacono o malowane na ścianie ornamenty z motywem smoczych głów.

Wyobrażony w dolnej części nagrobka w rycerskiej zbroi Baltazar Batory został zabity w 1594 roku z rozkazu swojego kuzyna Zygmunta Batorego. Ukazany powyżej w szatach kardynalskich Andrzej Batory po pojednaniu się z zabójcą brata latem 1598 roku opuścił Warmię, by w 1599 przejąć po nim władzę w Siedmiogrodzie. Tam też zginął podczas ucieczki z pola bitwy pod Sibinem. W efekcie planowany nagrobek pozostał pusty i jest obecnie cenotafem – miejscem upamiętnienia obu Batorych.

Od 2022 roku trwają kompleksowe badania i prace konserwatorskie, które z pewnością pozwolą lepiej poznać technikę wykonania obiektu i jego zagadkową historię.

• Kamienne i drewniane rzeźby z fasady

W niszach skromnej fasady świątyni bernardyńskiej zachował się zespół cennych z punktu widzenia historii sztuki i kultury artystycznej Warmii kamiennych i drewnianych figur. W najwyższej wnęce do 2020 roku znajdowała się manierystyczna, odkuta z piaskowca gotlandzkiego Burgsvik figura-personifikacja cnoty teologalnej Caritas (Miłości/Miłosierdzia), ujętej tradycyjnie jako ubrana w antykizującą szatę młoda kobieta z dwójką małych dzieci – starszym, stojącym przy nodze, i drugim, młodszym, na ręku. Statua ta nawiązuje użytym materiałem i stylem do figur i ornamentów nowo odkrytego ołtarza przegrodowego sprzed 1626 roku.

W trzech niższych wnękach zapewne dopiero około połowy XIX wieku znalazła się grupa wyciętych w lipinie figur: w środkowej – niezidentyfikowana święta, a w bocznych – anioły ujęte w dynamicznych pozach, pozbawione jednak wtórnie skrzydeł. Pochodzą one prawdopodobnie z rozebranych w tym okresie późnobarokowych ołtarzy w czwartym przęśle nawy, zbudowanych w latach 50. XVIII wieku przez reszelski warsztat snycerski Christiana Bernharda Schmidta, autora barczewskiej kazalnicy. Stylistycznie i formalnie anioły nawiązują do wczesnej fazy twórczości tego mistrza i znajdują analogie z kilkoma figurami świętych bernardyńskich i franciszkańskich, zdeponowanymi obecnie w Muzeum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Pozy wymienionych postaci wskazują, że pierwotnie były zlokalizowane po lewej stronie dwóch różnych nastaw. W figurze świętej uwagę zwraca jej umieszczenie na cokole w postaci realistycznie oddanego kielichowego kwiatu o rozchylonych płatkach. Snycerz nawiązał tym do wcześniejszej o stulecie manierystycznej tradycji niderlandzkiej, rozpowszechnionej w krajach nadbałtyckich, m.in. w Królewcu i Prusach Książęcych (Wschodnich). Figury poddano konserwacji zachowawczej i wyeksponowano w kaplicy Świętego Antoniego.

• Wzmocnienie gruntu pod fundamentami kościoła

Remont kościoła rozpoczął się pracami związanym ze wzmacnianiem podłoża. Na podstawie specjalistycznych ekspertyz wykazano niejednorodność gruntów nośnych. Aby zabezpieczyć stabilność konstrukcji świątyni, konieczne było wzmocnienie podłoża pod fundamentami. Prace wykonała firma Keller Polska Sp. z o.o. w 2019 roku, w dwóch etapach, metodą iniekcji strumieniowej „jet grouting".

W metodzie tej pod wysokim ciśnieniem (400 atm) wstrzykuje się przy pomocy dysz mieszankę do wytworzenia scementowanego gruntu w postaci kolumn. W Barczewie wykonano łącznie 184 kolumny podchwytujące fundamenty kościoła tak z zewnątrz, jak i od wewnątrz. Łączna długość wiercenia wyniosła 1459,33 m, wykonano 1280,02 m bieżących iniekcji kolumn pod fundamentami wzmacnianego obiektu. Prace pochłonęły około 1200 ton cementu.

W związku z pracami wewnątrz kościoła konieczne było jego zamknięcie na okres 65 dni: od 12 sierpnia do 15 października 2019 roku.

• Sygnaturka

Podczas remontu dachu kościoła zrekonstruowano historyczną sygnaturkę, w formie podobnej do tej wzniesionej po pożarze w 1846 roku. Wcześniejsza manierystyczna i barokowa forma sygnaturki pozostaje nieznana. Konstrukcję wykonano z drewna i pokryto blachą miedzianą. Wewnątrz osadzono odnowiony dzwon, który otrzymał dodatkowy napis: *Imię moje św. Franciszek*. Na szczycie sygnaturki zamocowano iglicę, zwieńczoną krzyżem, pod nim znajduje się chorągiewka kierunkowa z datą 1846 oraz złocona kula zawierająca kapsułę czasu. W hermetycznej kapsule umieszczono dokument opisujący obecny remont, z przesłaniem dla przyszłych pokoleń, oraz monety o różnych nominałach, ofiarowane przez darczyńców, a wydane w 2020 roku, w liczbie około 300, zapakowane w trzy lniane woreczki.

Piotr Samól
Przemysław Gorek
Arkadiusz Koperkiewicz

***Piotr Samól**, dr inż. arch., adiunkt w Katedrze Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Ukończył architekturę i historię. Jego badania skupiają się na zagadnieniach architektury średniowiecznej Gdańska i regionu nadbałtyckiego. Prowadzi badania architektoniczne w obiektach zabytkowych Pomorza, ziemi chełmińskiej i Warmii.*

***Przemysław Gorek**, ukończył studia na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, w specjalności Konserwacja i Restauracja Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1996 roku prowadzi wydawnictwo i firmę konserwatorską Gorek Restauro realizującą kompleksowo duże projekty sakralne i świeckie. Realizacje były wielokrotnie nagradzane przez instytucje państwowe, a także społeczności lokalne (Zabytek Zadbany 2020 i 2021; Sybilla 2012).*